

ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak



NR9 (341)

Wrzesień 2023

Cena 5 zł

ISSN 1426-0042

DOŻYNKI SKOWIESZYN



fot. Marcin Zatorski



Kalendarium

Wrzesień - Październik

Wrzesień	
9 wrzesień godz. 11.00 godz. 18.00	Gminna Biblioteka Publiczna – czynna w sobotę w godz. 8.00-15.00 Kino dla dzieci na sali widowiskowej GOK Dyskoteka pod gołym niebem – Las Stocki, przy dawnej szkole
17 wrzesień	Rocznica agresji ZSRR na Polskę – Dzień Sybiraka
19 wrzesień	Punkt Konsultacyjno-Informacyjny – czynny w GOK w godz. 15.00-18.00
27 września	Dzień Polskiego Państwa Podziemnego
29 września	Światowy Dzień Serca i Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania
30 wrzesień godz. 11.00	Gminna Biblioteka Publiczna – czynna w sobotę w godz. 8.00-15.00 Kino dla dzieci na sali widowiskowej GOK
Październik	
3 październik	Punkt Konsultacyjno-Informacyjny – czynny w GOK w godz. 15.00-18.00
5 październik	Pomoc i poradnictwo psychologiczne w GOK godz. 16.00-18.00
14 październik	Gminna Biblioteka Publiczna – czynna w sobotę w godz. 8.00-15.00 Dzień Nauczyciela
17 październik	Punkt Konsultacyjno-Informacyjny – czynny w GOK w godz. 15.00-18.00
28 październik	Gminna Biblioteka Publiczna – czynna w sobotę w godz. 8.00-15.00



Zapraszamy do obejrzenia na YouTube „GOK Końskowola”
F I L M O W E J R E L A C J I
 z XXVI Święta Róż w Końskowoli

Wiadomości z Pożowskiej

61. Sesja Rady Gminy Końskowola - 4.09.2023 r.

61. Sesja Rady Gminy odbyła się 4 września 2023 roku. Na początku obrad wójt Gminy Końskowola przedstawił informację z bieżącej działalności:

Sprawy inwestycyjne:

- trwa rozliczanie zadania „Budowa kanalizacji w miejscowości Sielce”, czekamy na zwrot z dofinansowania, które nam się należy;
- uzbrajanie terenów inwestycyjnych w gminie Końskowola - inwestycja jest w trakcie realizacji;
- zakończono wymianę wodomierzy jako część zadania pn. „Modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w Końskowoli”, na ukończeniu jest druga część zadania: odprowadzenie popłuczyn i spinka wodociągu Końskowola-Skowieszyn;
- w terminie wykonano wymianę pokrycia dachowego na budynku Urzędu Gminy i sali gimnastycznej SP w Końskowoli;
- w trakcie realizacji jest przebudowa drogi gminnej w miejscowości Młynki;
- przebudowa drogi w miejscowości Pożóg Nowy została zakończona i odebrana;
- ogłoszono już 3. przetarg na przebudowę drogi w Pożogu Starym, rozstrzygnięcie odbyło się 6 września;
- w trakcie realizacji jest przebudowa i modernizacja drogi do gruntów rolnych w Witowicach;
- trwa ocena ofert po przetargu na budowę ogólnodostępnego, wielofunkcyjnego boiska przy ZPO w Pożogu. Inwestycje finansowane z funduszu sołeckiego;
- trwa proces przetargowy na budowę chodnika z kostki brukowej przy remizie OSP w miejscowości Witowice;
- zakończono remont posadzki w remizie OSP Pożóg;
- zakończono realizację docieplenia ścian zewnętrznych świetlicy wiejskiej w miejscowości Wronów;
- trwa realizacja remontu przepustu drogowego w miejscowości Stok;
- wpłynęła już dokumentacja na wykonanie oświetlenia drogi gminnej w Chrzążówku, w najbliższym czasie ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie zadania.

W ostatnim czasie złożone zostały wnioski do programu „Polski Ład” na rewitalizację zabytków w gminie Końskowola. Dotyczyły one osuszenia fundamentów kościoła farnego, poprawy elewacji i remontu muru kościelnego.

Kolejne wnioski zostały złożone na:

- rozbudowę i modernizację infrastruktury ściekowej i wodociągowej na terenie gminy Końskowola;
- budowę Punktu Selektynnego Zbierania Odpadów Komunalnych w miejscowości Końskowola;

- budowę i przebudowę istniejącej infrastruktury drogowej na terenie gminy Końskowola - zakres obejmuje:
 - budowę przedłużenia ulicy Bema
 - kompleksową przebudowę niebezpiecznego skrzyżowania drogi wojewódzkiej, powiatowej i gminnej we Wronowie;
- budowę nowej i przebudowę istniejącej infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej w gminie Końskowola. Zakres obejmuje budowę nowych odcinków sieci wodno-kanalizacyjnej (ul. Zapłotnia w Rudach, ul. Bema w Końskowoli) oraz kompleksową przebudowę wyeksploatowanych odcinków sieci wod.-kan. na terenie gminy (wymiana odcinków sieci z rur azbestowych);
- zakup środków trwałych na potrzeby gospodarki komunalnej (zakup ciągnika wraz z oprzyrządowaniem).

Pozytywnie został rozwiązany problem z miejscem do zawracania dla autobusów miejskich w Skowieszynie.

Kolejnym punktem obrad były sprawy różne. Głos zabierali m.in.: radny L. Rodzoś, radca prawny Gminy Końskowola, Przewodniczący Rady Gminy R. Barzenc, Sołtys Wsi Pulki, mieszkańcy wsi Pulki, radna I. Kaniewska, Przewodniczący Stowarzyszenia „Zielone Powiśle” J. Próchniak.

Emocjonalna i gorąca dyskusja dotyczyła przesunięcia w czasie budowy świetlicy wiejskiej w miejscowości Pulki.

Cały przebieg tej dyskusji oraz argumenty każdej ze stron, można zobaczyć i odsłuchać na stronie:

<http://konskowola.info.pl/transmisja-z-sesji-rady-gminy-konskowola/>

Po 20 minutowej przerwie w obradach i podsumowaniu zebranych informacji, Przewodniczący Rady Gminy ogłosił, że dokończenie 61. Sesji Rady Gminy Końskowola nastąpi w dniu 13.09.2023 roku.



Podsumowanie kadencji Dyrektora SP ZOZ GOZ w Końskowoli

Szanowni Pacjenci SPZOZ GOZ w Końskowoli.

Mijająca kadencja oraz zbliżający się konkurs na Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli to doskonały moment do poczynienia podsumowań.

Na wstępie chciałabym podziękować Panu Wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu, Radzie Gminy, Radzie Społecznej oraz personelowi SP ZOZ GOZ w Końskowoli za trud i wysiłek włożony w funkcjonowanie Ośrodka Zdrowia w Końskowoli. Dzięki Państwa zaangażowaniu Ośrodek może w jak najlepszym stopniu odpowiadać na potrzeby pacjentów.

Funkcje Dyrektora SP ZOZ GOZ w Końskowoli objęłam w grudniu 2018 roku. Od początku kadencji moją główną motywacją i myślą przewodnią było: służyć ludziom i troszczyć się o dobro pacjenta.

Był to czas intensywnej i owocnej pracy, czego efektem są: znaczny wzrost liczby pacjentów, rozszerzenie opieki pielęgniarki szkolnej o uczniów ze Szkoły Podstawowej w Chrzęchowie, duża ilość realizowanych wizyt, odnowiony i doposażony budynek ośrodka zdrowia oraz wzrost zaufania pacjentów i pozytywne opinie społeczności na temat funkcjonowania naszej placówki.

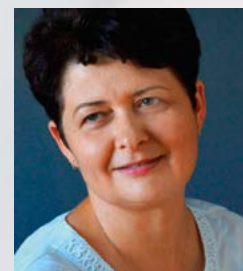
Przez niespełna 5 lat o ponad 600 zwiększyła się liczba osób zadeklarowanych do SP ZOZ GOZ w Końskowoli. W 2018 roku liczba zadeklarowanych pacjentów wynosiła 3600 a obecnie jest ich 4257. Nowo zapisani pacjenci to głównie mieszkańcy Gminy Końskowola. Jednak warto podkreślić, że nasza placówka cieszy się również zainteresowaniem mieszkańców okolicznych gmin.

Nasz ośrodek może pochwalić się wykwalifikowanym personelem medycznym. W naszej placówce na stałe zatrudnionych jest dwóch lekarzy rodzinnych oraz trzy pielęgniarki i położna. Poza tym w zależności od codziennego zapotrzebowania usługi świadczą lekarze i pielęgniarki w ramach umów cywilnoprawnych. Młodszy pacjenci każdego dnia mogą korzystać z opieki lekarzy specjalistów z zakresu pediatrii. Odpowiedni dobór personelu przekłada się na dużą liczbę zrealizowanych wizyt.

LICZBA ZREALIZOWANYCH WIZYT W LATACH 2018-2022				
2018	2019	2020	2021	2022
18 350	20 607	20 758	22 875	22 375

W trakcie kadencji lata 2020/2021 były dla mnie prawdziwym sprawdzianem z zarządzania. Rok 2020 stał pod znakiem rozwoju pandemii. Dla personelu naszego ośrodka był to czas wyczerpanej pracy i nowych wyzwań. W 2021 roku SPZOZ GOZ w Końskowoli dołączył do Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID19. Szczepienia realizowane były w budynku naszej placówki, jak również w czasie uroczystości gminnych i religijnych. Dzięki ścisłej współpracy i solidarności Gminy Końskowola, personelu ośrodka zdrowia, członków Kół Gospodyń Wiejskich i strażaków z Ochotniczych Straż Pożarnych, Gmina Końskowola zajęła pierwsze miej-

sce wśród samorządów powiatu puławskiego uczestniczących w konkursie "Rosnąca Odporność", ogłoszonym w ramach Narodowego Programu Szczepień i zdobyła nagrodę w wysokości 1 mln złotych, której dysponentem jest Urząd Gminy w Końskowoli. Należy podkreślić, że nie udało się osiągnąć takiego wyniku bez świadomości i wiedzy społeczności lokalnej o profilaktyce szczepiennej.



Obejmując funkcje Dyrektora SPZOZ GOZ w Końskowoli i wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom pacjentów, istotna dla mnie była poprawa komfortu, funkcjonalności i estetyki użytkowania naszej placówki. Z tego względu przez cały okres kierowania ośrodkiem zdrowia podejmowałam działania mające na celu stworzenie miejsca przyjaznego pacjentom, pracownikom i mieszkańcom. Warto zaznaczyć, że koszty wykonanych prac zostały pokryte ze środków własnych SP ZOZ GOZ w Końskowoli. Przez niespełna 5 lat w ośrodku zdrowia zostały podjęte następujące prace i inwestycje:

- zakup nowego samochodu służbowego TOYOTA YARIS;
- remont garażu – wymiana podłogi, drzwi i dostosowanie podjazdu do nowego samochodu;
- wymiana centrali telefonicznej z możliwością kolejowania połączeń;
- montaż monitoringu zewnętrznego;
- wyposażenie gabinetów w nowe meble i sprzęt;
- doposażenie w klimatyzację wybranych gabinetów;
- wymiana drzwi zewnętrznych i wewnętrznych;
- wymiana podłóg i malowanie ścian wewnętrznych;
- projekt i realizacja ogrodu wokół budynku ośrodka;
- wykonanie projektu na budowę windy dla pacjentów.

Mając na uwadze fakt ile pracy i serca włożyłam w zarządzanie ośrodkiem zdrowia w Końskowoli postanowiłam przystąpić do kolejnego konkursu i ubiegać się o drugą kadencję dyrektora. Jestem przekonana, że moje dotychczasowe doświadczenie w pełnieniu funkcji dyrektora oraz pracy na stanowisku pielęgniarki w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym jest gwarantem tego, że nadal świetnie będę sobie radzić z zawodowymi wyzwaniami.

Małgorzata Chabros



Wydarzenia, zaproszenia

Warto być klientem Lubelskiego Banku Spółdzielczego

Lubelski Bank Spółdzielczy działa od 1 stycznia 1978 r. Przez lata Bank przekształcił się z niewielkiej instytucji finansowej ściśle związanej z rolnictwem, w nowoczesny i prężnie rozwijający się Bank obsługujący zarówno tradycyjnie rolnictwo jak również małe, średnie i duże przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne. Aktualnie Lubelski Bank Spółdzielczy posiada 23 placówki w takich miejscowościach jak: Puławy, Końskowola, Lublin, Radom, Łęczna, Dęblin, Baranów, Sieciechów, Gniewoszków, Gołęb, Księżpol, Aleksandrów, Biłgoraj, Majdan Nowy. Przez 45 lat działalności stworzył wiarygodną, bezpieczną i wartościową markę. Zaufało nam tysiące klientów. Lubelski Bank Spółdzielczy to wyłącznie polski kapitał z wieloletnią tradycją, a zarazem nowoczesnymi rozwiązaniami. To właśnie z myślą o kliencie, bank aktywnie angażuje się w różnego rodzaju akcje i konkursy, dając swoim klientom szanse na wygraną atrakcyjnych nagród. W ubiegłym roku przystąpił do konkursu „Loteria na okrągło”, w którym największą grupę zwycięzców stanowili właśnie klienci Lubelskiego Banku Spółdzielczego: jedna osoba wygrała samochód, dwie - laptopa, a kolejne siedem - nagrody finansowe w kwocie po 500 zł. W tym roku, od marca do listopada, zachęca swoich klientów do kolejnej zabawy, w której do wygrania jest spłata kredytu do 20 000 złotych. W tegorocznej loterii „SPŁACAMY TWÓJ KREDYT” nagrodę codzienną w wysokości 500 zł wygrał Pan Jerzy z Lublina, ale to nie koniec radosnych informacji. Jest nam niezmiernie miło poinformować, że w sierpniowym losowaniu to właśnie Klientka Naszego Banku - Pani Katarzyna z Dębina wygrała nagrodę główną – spłatę kredytu do 20 000 złotych! Ogromnie cieszymy się z wygranych naszych klientów i zarazem jesteśmy dumni z pracy doradców, którzy indywidualnie podchodzą do każdego klienta i z pełnym profesjonalizmem, a zarazem z ogromną życzliwością współpracującą z każdą osobą odwiedzającą nasz bank. Trzymamy kciuki za Naszych Klientów i zachęcamy do odwiedzenia placówek Lubelskiego Banku Spółdzielczego.

Justyna Bąkała



Rekolekcje w drodze, czyli kilka myśli na temat pielgrzymki...

Pielgrzymka to wydarzenie religijne o charakterze pokutnym – tak można określić najprościej samo pielgrzymowanie. Od początku istnienia człowiek zdawał sobie sprawę z własnej ograniczoności i uczył się swojej tożsamości w oparciu o duchowe doświadczenia. Pierwotnie były to odniesienia do sił natury i działania zmarłych, którym przypisywano nadprzyrodzone moce. Z czasem, gdy człowiek zaczął odczytywać objawienie i zagłębiał się w znaczeniu poszczególnych zjawisk, odkrywał, że za tym wszystkim kryje się postać Absolutu – większej siły sprawczej, która powoduje, że świat zmienia się, ale się nie kończy.

Na przestrzeni wieków człowiek, który uczył się religijności, dostrzegł też potrzebę uzewnętrzniania własnych uczuć i przeżyć religijnych. W formach modlitewnych wyrażał więc prośbę, dziękczynienie, przebłaganie oraz skruchę. Jednocześnie dostrzegał, że są miejsca, w których relacja z bóstwem jest znacznie silniejsza. Odczuwał więc potrzebę pielgrzymowania do takich miejsc, aby tam modlić się w chwilach szczególnie trudnych i wyjątkowo radosnych.

W chrześcijaństwie pielgrzymowanie również odgrywa ważną rolę w procesie rozwoju duchowego. Już od czasów

apostolskich rozwijał się ruch pielgrzymkowy, zwłaszcza w odniesieniu do miejsc w Ziemi Świętej. Średniowieczna Europa oparła swoją religijność o tradycję pielgrzymowania do Santiago de Compostela, do grobu św. Jakuba Apostoła, gdzie do dziś miliony pielgrzymów pieszo zmierzają, aby w doświadczeniu swoistego wyjścia na pustynię własnego życia, uczyć się pokory i zaufania do Boga. Polska posiada także wyjątkowe miejsce kultu, związane z przechowywaną relikwią, jaką jest ikona Czarnej Madonny. Częstochowska Jasna Góra co roku odwiedzana jest, zwłaszcza w miesiącu sierpniu, przez miliony pielgrzymów, wśród których znaczną część stanowią pątnicy pieszo zmierzający z różnych części Polski.

Chociaż zmienił się sposób pielgrzymowania, chociaż warunki na szlaku pielgrzymim są dziś bardziej komfortowe niż jeszcze 20 lat temu, to jednak wciąż pielgrzymce przyświeca podobna idea: w szkole maryjnego zaufania uczyć się od Jezusa wrażliwości na potrzeby innych. Pielgrzymka i jej trudy, wśród których najczęściej wskazuje się zmęczenie fizyczne i poranione nogi, uczy prawdziwej pokory wobec Boga i człowieka. Nie przypadkowo na pielgrzymim szlaku zwracamy się do siebie: „Bracie - Siostrzo”, nie przypadkowo podejmowane są postęgi dla dobra wspólnoty (niesienie emblematów, nagłościenia, kierowanie ruchem, prowadzenie modlitw, śpiewu, służba zdrowia). To wszystko udoskonala w miłości bliźniego i pozwala dostrzec wokół ludzi, którzy szczególnie potrzebują naszej uwagi i pomocy. A sama postawa służby również pomaga w marszu. Łatwiej iść ze śpiewem na ustach i odciskami oraz pęcherzami na stopach, gdy się wie, że towarzyszy temu intencja. Wtedy nie są straszne ani pola, ani lasy, ani słońce, ani burza, lecz liczy się ofiara składana w konkretnej intencji.

W tym roku kolejny raz, już 45., z Lublina wyruszyła Pieszka Pielgrzymka na Jasną Górę. Chociaż zmniejszyła się liczba uczestników i liczba grup, to jednak ludzi poszu-



kujących natchnień religijnych w trakcie drogi jest wciąż sporo. Cieszy to, że licznie reprezentowana była w grupie XIV (Puławskiej) parafia Znalezienia Krzyża Św. i Św. Andrzeja w Końskowoli. I chociaż nie wszystkim pątnikom dane było przejść cały szlak, to dzięki inicjatywie „Ile możesz” otworzyła się perspektywa jedno- lub kilkudniowa na drodze do Matki. Ta pielgrzymka była również wyjątkowa, gdyż zakończyła się inaczej niż wszystkie poprzednie pielgrzymki. Wraz z pasterzem naszej Archidiecezji, abp. Stanisławem Budzikiem spotkaliśmy się po Eucharystii w miejscu ważnym dla Lubelszczyzny: pod krzyżem, który upamiętnia pielgrzymkę z 1988 roku. Wtedy pątnicy z Lublina przynieśli na Jasną Górę krzyż – symbol naszej wiary i ustawili go na terenie należącym do klasztoru, by w ten sposób zmanifestować własną wiarę. W tym roku ustawiono nowy krzyż, w miejsce poprzedniego. Został on poświęcony, natomiast pątnicy otrzymali wyjątkową pamiątkę: krzyż wykonany z drewna poprzedniego krzyża. Ci, którzy przed laty nieśli na swoich ramionach ten dębowy



krzyż ze wzruszeniem odbierali swoistą relikwię pątniczego szlaku lubelskiego.

Warto zakosztować tego, co pielgrzymka ze sobą niesie. Każdy przeżywa to inaczej, każdy odkrywa coś innego w wydarzeniu pielgrzymowania, ale owoce duchowe zawsze są podobne: to pokój, radość, nadzieja i miłość, których nikt nie jest w stanie odebrać. I chociaż trud sprawia, że czasami padają deklaracje: „Więcej nie pójde, bo jest zbyt ciężko!”, to kiedy nadchodzi początek sierpnia, plecak znów zapełniają pielgrzymkowe graty, a stare, wytarte buty trafiają na nogi, by znowu wyruszyć ku przygodzie odkrywania własnej tożsamości chrześcijańskiej.

Ks. Emil Szurma

Z miłości do piłki nożnej

Co może być ciekawego - wartego zobaczenia w postpegeerowskim gospodarstwie? Miejscowi lokalsi nazywają to miejsce „Kołchozem”, zapewne z racji tego, że mieszkali w nim pracownicy dawnego PGR-u Końskowola wraz z rodzinami. Istniał on w czasach słusznie minionych, choć przez niektórych wspominanych z rozrzewnieniem. Do dziś możemy usłyszeć opowieści starszych ludzi o tym miejscu, gdzie mieszały się ze sobą ludzkie losy i komunistyczna gospodarka planowa. Historia tego „Kołchozu” oraz niesamowite perypetie ludzi, którzy byli z nim związani, zasługują na oddzielny artykuł.

Przed utworzeniem PGR-u funkcjonowało tu gospodarstwo rolne, należące do „Klucza końskowolskiego” dóbr rodziny Czartoryskich, dlatego zamiennie nazywane jest „Majątkiem”. Obecnie, budynki spełniające kiedyś rolę spichlerza, browaru, gorzelni, obór dla bydła, służą zupełnie innym celom, w tym większości przypadków zostały zaadoptowane jako lokale mieszkalne, sklepy, magazyny itp. W budynku byłego zarządcy dóbr, zwanym przez lokalsów „Pałacem”, którego architektoniczna bryła w żadnym stopniu nie przypomina już wyglądu z czasów Izabeli Czartoryskiej, urządzono mieszkania dla wielu rodzin. Odwiedzający Końskowolę często pytają o „Batorego” mając na myśli statek pasażerski lub króla polskiego, a to jest swojska nazwa, dawnych „czworaków”, dziś bloku mieszkalnego stojącego naprzeciwko „Pałacu”.

Wystarczy już tej opowieści historycznej, przejdźmy do czasów nam współczesnych, które też należą do arcykawkowych.

Co dziś dzieje się w tym miejscu, o czym i o kim warto opowiedzieć? Otóż jedną z cennych wartości tego miejsca są młodzi ludzie, którzy zapragnęli zrobić coś fajnego dla siebie, dla kolegów. Nie oglądając się na innych, wzięli sprawy w swoje ręce i uradzili wspólnie zbudować najprawdziwsze, profesjonalne boisko do piłki nożnej w środku „Majątku-Kołchozu”. Nie wiem, może słuchali przeboju braci Golców, gdzie fragment dotyczący ścierniska zamieniającego się w San Francisco, był dla nich natchnieniem i inspiracją. Rozmawiałem z Radkiem Wawerem-Antonia-



kiem i Tomkiem Chaborą, którzy postanowili ten - wydawać by się mogło - nierealny plan wcielić w życie.

Wszystko zaczęło się od wykoszenia trawy i badylistwa, które w niektórych miejscach sięgało mi po pas, zrobiliśmy to taką konną kosiarką, jednak ona się zapychała, później poprawiliśmy już normalnymi kosiarkami spalinowymi - opowiada Radek. Tomasz z kolei mówi, że zaangażowanie chłopaków było bardzo duże i wszyscy ciężko pracowali na



to, co dziś tu widzimy. Trzeba było wytyczyć linie, pomalować zardzewiałe bramki, zbudować ławki dla kibiców.

Dużą pomoc otrzymaliśmy od pana Artura Suszka, który podarował nam siatki do bramek, z kolei Urząd Gminy w Końskowoli zasponsorował nam łapacze do piłek i stroje - dodaje Tomasz.

Odwiedzając ten tętniący sportowym życiem zakątek Końskowoli, trafiłem właśnie na piłkarski turniej z udziałem aż czterech drużyn. Były to: Orły Pożóg, Starowsianka Starawieś, HKS Majątek, Chłopaki z Afryki. To był już drugi turniej zorganizowany w tym miejscu, które pełne kibiców, żyje piłkarskimi emocjami i sportową rywalizacją. Obok boiska piłkarskiego chłopaki wybudowali i przygotowali do gry boisko do siatkówki, kontynuując w ten sposób swojskie tradycje „kołchozowej” siatkówki sprzed ponad 50-ciu lat.

Jakie plany na przyszłość mają sportowi animatorzy z Majątku? - pytam o to, zarówno Radka jak i Tomasza. Zgodnie twierdzą, że chcieliby ogrodzić teren boiska, aby było bezpieczniej, pragną zbudować skromny plac zabaw dla najmłodszych i marzą o szatni dla zawodników.

Dobra współpraca z Urzędem Gminy w Końskowoli dobrze rokuje na przyszłość, z kolei wiara i zapał wszystkich zaangażowanych chłopaków daje duże nadzieje na spełnienie tych marzeń.

Z całego serca życzymy wszystkim, którzy ciężko pracują na rzecz „kołchozowej” piłki, wytrwałości i takiego



podejścia jak do tej pory. Wielu sportowych sukcesów i radości, którą tak hojnie obdarowujecie innych.

Jesteście wielcy!!!

Mirostław Król



CZYNNA W GOK

poniedziałek - piątek

8:00-16:00

sobota (dwie w miesiącu)

8:00-15:00

WRZESIEŃ

09.09.2023

30.09.2023

PAŹDZIERNIK

14.10.2023

28.10.2023



BIBLIOTEKA

ODWIEDŹ NAS NA:



gbp_konskowola



Gminna
Biblioteka Publiczna
w Końskowoli

Dzieje się zarówno we Wronowie jak i w Sielcach

Sprostowanie: Festyn dziecięcy „Powitanie lata” w Sielcach jest imprezą organizowaną przez Sołectwo, Stowarzyszenie ARKA i mieszkańców wsi Sielce. Chochlik drukarski w wakacyjnym numerze Echa Końskowoli pomieszał nagłówki artykułów i zmienił miejsce imprezy na Wronów. Przepraszamy.

Redakcja

Dożynki 2023

Dożynki swoim rodowodem sięgają czasów przedchrześcijańskich i praktykowane były przez Słowian i plemiona bałtyckie.

Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-dworskiej w XVI wieku dożynki zagościły na dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy (służby folwarcznej i pracowników najemnych) w nagrodę za wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony. U schyłku XIX wieku wzorem dożynek dworskich, zaczęto urządzać dożynki chłopskie, gospodarskie. Bogaci gospodarze wyprawiali je dla swych domowników, rodzin, parobków i najemników. W okresie międzywojennym zaczęto organizować dożynki gminne, powiatowe i parafialne. Organizowały je lokalne samorządy i partie chłopskie, a przede wszystkim koła Stronnictwa

Ludowego, Kółka Rolnicze, Kościół, często także i szkoła.

Zakończenie żniw miało też swą uroczystą oprawę w świątyni. W każdym kościele parafialnym święcono obrzędowe pieczywo oraz wieńce dożynkowe wykonywane przez wytypowane wcześniej okoliczne wsie. Ceremoniom dożynkowym przewodniczą Starosta i Starościna dożynekowi. Najpierw wnoszone są wieńce dożynkowe wykonane z kłosów zbóż, owoców, warzyw, polnych kwiatów. Następnie Starosta i Starościna wręczają bochen chleba upieczonego z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów Gospodarzowi dożynek. Gospodarzem najczęściej jest kapłan. Podczas Mszy świętej składane są symboliczne dary z najnowszych plonów. Dożynki kończą się najczęściej festynem ludowym.

Uroczystości dożynkowe z ARKĄ w Sielcach



Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni dla każdego rolnika. To odpoczynek i radość po ciężkiej pracy. O rolnikach bardzo pięknie powiedział święty Jan Paweł II:

„Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękóm, które z trudnej czarnej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.

Członkinie stowarzyszenia Akademia Rozwoju Kobiet Aktywnych ARKA Sielce zorganizowały mszę dożynkową



w miejscowej kaplicy w niedzielę 20 sierpnia br. Pragnęły w ten sposób uhonorować i podziękować rolnikom za trud ciężkiej pracy przy zbiorach zboża. Panie z ARKI upiekły też chleb dożynkowy z mąki z tegorocznych ziaren zboża.

Starości dożynek Magdalena i Karol Kędziorowie po mszy świętej zgodnie z tradycją dzielili się tym chlebem z mieszkańcami Sielc.

*Prezes Stowarzyszenia ARKA
Bogumiła Kozak*



Powiatowe Dożynki w Janowcu



Powiatowe święto plonów obchodzone było w tym roku 27 sierpnia w Janowcu. Imprezę zorganizowano na terenie parku zamkowego, gdzie stanęła scena i wiele stoisk gastronomicznych oraz rękodzielniczych.

Naszą Gminę na tym wydarzeniu reprezentowały Koła Gospodyń Wiejskich z Lasu Stockiego i z Wronowa oraz muzycznie - Chór „Pokolenie”, który śpiewem towarzyszył oficjalnym uroczystościom otwierającym Dożynki Powiatowe.

Chór prezentował swój repertuar podczas przemarszu korowodu pod scenę, zapewnił oprawę Mszy Świętej, a po niej otworzył koncert zespołów ludowych uświetniających obchody dożynkowe. Kierownik Chóru „Pokolenie” - instruktor GOK w Końskowoli - Tadeusz Salamandra po występach otrzymał wiele gratulacji i wyrazów uznania za pracę wykonaną wspólnie z członkami chóru. Wiele osób było pod wrażeniem zarówno jakości wykonanych utworów, jak i treści tych pieśni. Tekst pieśni „Ave Maryja - Różana” (Królowa Polskiej wsi), która rozpoczęła mszę świętą napisany został przez Piotra Michalskiego, a muzykę do niego stworzył Tadeusz Salamandra. Nasz muzyk napisał również specjalnie na puławskie dożynki piosenkę „Puławski walczyk”.

Artyści z Końskowoli spędzili na scenie prawie dwie godziny na stojąco i chociażby z uwagi na to – szczególnie dla starszych chórzystów – należą się wyrazy uznania. Po występach wszyscy skorzystali z serdecznej gościnności gospodarzy dożynek i biesiadowali ciesząc się z osiągniętych sukcesów, uznania i dobrego towarzystwa.

Podczas dożynek, dorobek rękodzielniczy i umiejętności kulinarne prezentowały na swoich stoiskach panie z Lasu Stockiego i Wronowa.

Na stoisku KGW Las Stocki panie prezentowały piękne wyroby rękodzielnicze, koronkowe serwety i bieżniki. Na stołach kusily uczestników dożynek smakowite pierogi, oraz przekąski na słodko: różnego rodzaju ciasta, gofry i naleśniki. Panowie z koła gospodyń włączyli się do działań i obsługiwali grilla. Serdeczna atmosfera stoiska udzielała się dożytkowym gościom.





Stoisko dożynkowe KGW z Wronowa

KGW Wronów w Janowcu

Na stoisku Koła Gospodyń Wiejskich we Wronowie również znalazły się pyszne ciasta oraz dania ciepłe. Panie przygotowały: pierogi w dwóch smakach, bociany, bigos, kociołek cygański, fasolkę po bretońsku oraz leczko. Był też swojski chleb ze smalcem oraz wędzona wędlina, zimne lemoniady, a także kawa i herbata. Dania z grilla, kiełbaski i szaszłyki serwowali panowie z KGW we Wronowie. Przy stoisku gromadziło się wiele osób zainteresowanych ciekawymi potrawami. Największym powodzeniem cieszyły się pierogi, bociany i cygański kociołek.

Dwie panie z wronowskiego koła gospodyń brały udział w konkursach w kategoriach na chleb z dodatkami i rękodzieło.

Katarzyna Lipnicka zdobyła nagrodę w kategorii plecionkarstwo i wikliniarstwo za piękną makramową sowę, która zaraz po ogłoszeniu wyników została sprzedana. Nowa właścicielka sowy była bardzo zadowolona z zakupu.

Przewodnicząca KGW Wronów Renata Lipnicka zdradziła nam, że wyjazd na dożynki poprzedziły kilkudniowe przygotowania, w których brały udział także panie nie należące do Koła. Przy lepieniu pierogów, gdzie rozmowom i śmiechom nie było końca wszystkie miło spędziły czas. KGW we Wronowie nie odpoczywa i już przygotowuje się do kolejnych wyzwań.

Nagrody Starosty dla Rolników

Podczas dożynek Starosta Powiatu - Danuta Smaga rozdała nagrody dla szczególnie wyróżniających się rolników. Wśród nagrodzonych znalazł się mieszkaniec naszej gminy Mariusz Usarek z Chrzążkowa.

Pan Mariusz prowadzi swoje gospodarstwo od 2014 roku, kiedy to przejął je od rodziców. Od lat stale je rozwija i unowocześnie. Dziś jego 50 ha gospodarstwo specjalizuje się w uprawie ziół leczniczych: kozłka lekarskiego, arcydzięgla, litworu, lubczyka ogrodowego oraz kukurydzy, rzepaku i pszenicy.



Zwycięska makrama



Katarzyna Lipnicka – twórczyni „sowy”



Mariusz Usarek - rolnik z Chrzążkowa nagrodzony przez Starostę Puławskiego – Danutę Smagą

Dożynki parafialne w Skowieszynie

Dożynki Anno Domini 2023

Kazimierz Zatorski

Dziś czas dziękczynienia
Żniwa skończyliśmy
Dał Pan Bóg pogodę
Wszystko zabraliśmy

Przyszliśmy dziś licznie
Pięknie wystrojeni
Przynieśliśmy dzisiaj
Płody swojej ziemi

Aby Cię uwielbić
Wszechmogący Boże
Aby Cię uwielbić
Najlepiej jak możemy

Przez ręce Maryi
Chcemy dziś dziękować
Najwyższemu Bogu
Za dobry urodzaj

Chcemy też Cię uczcić
Matko Miłosierna
Bo Ty jak nikt inny
Bogu jesteś wierna

Bez chwili wahania
Wyraziłaś zgodę
Na udział w zbawczej misji
I współpracę z Bogiem

Poddałaś Swoją wolę
Woli Najwyższego
I wywyższył Cię Pan Bóg
Swoje arcydzieło

Czyniąc Ciebie Królową
I nieba i ziemi
Pośredniczką łask
wszelkich
I to się nie zmieni

Przybyłaś przed laty
Tu do Skowieszyna
Z orędziem Miłosierdzia
Boga - Twego Syna

Pod Swe skrzydła opieki
Ten Skowieszyn wziętaś
Matko Ostrobramska
Matko Miłosierna

Czczymy Ciebie tutaj
Tak jak potrafimy
Zachowaj nas w sercu
Nawet gdy zbłądzimy

Polecamy Ci Matko
Dzisiaj naszą młodzież
Dopomóż im zachować
Przykazania Boże

Skrusz serca rządzących
Ażebym zadbali
By godziwą zapłatę
Rolnicy dostali

Karm na Swoją miłością
Byśmy potrafili
Pomóc jeden drugiemu
W każdej życia chwili

I przemieniaj nam serca
Byśmy w każdej dobie
Byli zdolni powiedzieć
„Jezu ufam Tobie”

Dziękujemy Ci Matko
Za Twój dar bezcenny
Za Twój Święty Różaniec
Za tarczę dla wiernych

Bo twój Święty Różaniec
To jest broń potężna
Z nią Możemy poskromić
Przedwiecznego węża

Nie opuszczaj nas Matko
Szatan dziś zuchwał
Sami nie damy rady
Bronić Bożej Chwały

I powiedz Synowi
Choć lata mijają
Że tu nadal są ludzie
Którzy Go kochają.



Skowieszyn należy do gminy Końskowola i jednocześnie należy do parafii św. Józefa we Włostowicach, 27.08.2023 r. odbyły się tu dożynki włostowickiej parafii. O godzinie 12:00 w kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia w Skowieszynie rozpoczęły się uroczystości dożynkowe. Wcześniej teren wokół kaplicy mieszkańcy bogato udekorowali i ozdobili. Przed mszą świętą w procesji wzniesiono do kaplicy wieniec dożynkowy, wykonany przez panie ze Skowieszyna. Tradycyjny bochen chleba dożynkowego, wypieczony w miejscowej piekarni pana Łukasza Skatłbana, wnieśli do świątyni starostowie dożynek – Anna Czechowska i Piotr Murat. Sumę dożynkową celebrowali ksiądz proboszcz Waldemar Stawinoga i ksiądz Grzegorz Franaszek, który wygłosił homilię.

Po mszy świętej, drogą przez wieś ruszył barwny korowód dożynkowy. Księża pojechali bryczką zaprzęgniętą w dwa piękne, białe konie, a maszerującym w korowodzie przygrywał miejscowy zespół wspomagany przez organistę. Dalsze uroczystości i festyn rodzinny odbyły się na placu przy dawnej szkole.

Starosta dożynek – radny Piotr Murat powitał przybyłych gości, przedstawicieli sponsorów oraz podziękował wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie uroczystości. Głos zabrał również wicewójt Mariusz Majkutowicz, po czym ksiądz proboszcz poświęcił nowe boisko do koszykówki, które zostało sfinansowane ze środków funduszu sołectkiego.

Gdy Starostowie dożynek tradycyjnie podzielili chleb dożynkowy wśród uczestników święta, rozpoczął się





mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Old Boysów i młodzieży. Sędziował niezastąpiony i niezawodny przedstawiciel Skowieszyna - Zbigniew Śliwiński. Mecz zakończył się wynikiem 5:1 dla młodych piłkarzy.

Po meczu rozpoczęły się występy zespołów muzycznych. Biesiadzie podczas festynu towarzyszyły trzy zespoły muzyczne, a przybyli goście zostali poczęstowani pyszną zupą ugotowaną przez miejscowe gospodynie, kiełbaskami i szaszłykami z grilla. Dzięki hojności sponsorów, goście mogli próbować także wyrobów z piekarni Łukasza Skąbana ze Skowieszyna, produktów firmy Rejpol oraz jogurtów z Kabako Milk z Opola Lubelskiego. Na spragnionych czekał kufelek zimnego, złotego napoju z pianką.

Dzieci korzystały tego dnia z wielu przygotowanych atrakcji: animatorki prowadziły ciekawe zabawy i konkursy z nagrodami, wielki dmuchaniec górował nad okolicą, a Strażacy z OSP w Końskowoli urządzili najmłodszym przepyszną zabawę w strażackiej pianie.

Atrakcji nie tylko dla dzieci, było jeszcze więcej. Odwiedzili nas pasjonaci dwóch kółek na swoich pięknych błyszczących motocyklach, które wielu podziwiała z zapartym tchem. Chętni mieli także możliwość strzelania z łuku i przejażdżki bryczką.

Biesiada i zabawa taneczna trwała do późnych godzin wieczornych. Festyn nie odbył się w takim kształcie,





gdyby nie sponsorzy, którym pragniemy złożyć serdeczne podziękowania.

Dożynki w Skowieszynie wsparli:

Urząd Gminy Końskowola, Hurtownia Pako - Grzegorz Pietrzyk, Bank Spółdzielczy w Końskowoli, Grupa Azoty Puławy, REMZAP, Instytut Nowych Syntez Chemicznych, Mostostal Puławy, Rejpol, Pulanna, Piekarnia Łukasz Skatban, Sklep spożywczy Andrzej Bisek i Kabako Milk.

*Sołtys Skowieszyna
Marcin Zatorski*



Dożynki Parafialne w Końskowoli





W niedzielę 27 sierpnia w kościele parafialnym w Końskowoli odprawiona została msza święta dożynkowa. Na początku liturgii Zastępca Wójta Gminy Końskowola – pan Mariusz Majkutewicz wręczył celebransowi ks. proboszczowi chleb dożynkowy. W święcie dziękczynienia za plony, aktywny udział wzięli mieszkańcy: Starej Wsi, Rud, Końskowoli i Starego Pożoga. Podczas mszy św. czytali lekcje, a w procesji z darami nieśli owoce, warzywa, kwiaty, ziarna tegorocznych zbóż, chleb upieczony i ofiarowany przez piekarnię Łukasza Sałbana oraz postacie eucharystyczne chleb i wino. Ołtarz udekorowano bukietami zbóż ofiarowanymi przez mieszkańców z Sielc. Na zakończenie mszy św. ks. proboszcz Konrad Piąt poświęcił dożynkowe chleby, które wśród mieszkańców dzielili Barbara Adamczyk oraz zastępca wójta pan Mariusz Majkutewicz.



Pielgrzymki z Panem Stanisławem

Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice i Lewocza na Słowacji

W dniach od 9 do 11 czerwca br. odbyła się pielgrzymka parafian do Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, Lewoczy na Słowacji, Zakopanego, Bachledówki i Ludźmierza. W drodze przy pięknej, słonecznej pogodzie podziwialiśmy piękno naszej polskiej ziemi. Pola uprawne pełne zboża, zieleń wspaniałych lasów, zadbane wioski i pięknie odnowione miasteczka. Przez ostatnie lata zmieniły się na korzyść nasze miasta, drogi i posesje mieszkańców. Lśnią wiekowym pięknem kościoły i sanktuaria. W kilku z nich przez 3 dni mogliśmy się modlić i podziwiać ich piękno. Najpiękniejsi jednak, zaraz po słynącymi cudami figurach Matki Bożej byli ludzie – pielgrzymi, których tak wielu spotkaliśmy w odwiedzanych sanktuariach.

A co powiedzieć o górzystych, niecodziennych dla nas widokach i krajobrazach? O góralach, ich mowie i ich obyczajach? Dobroć Boga sprawiła, że umieścił plemię Polan w tej części świata, na przepięknej i bogatej ziemi. I w tej niezwyklej scenerii Beskidów Matka Boża obrała sobie miejsce, aby wysłuchiwać próśb swoich dzieci - w Kalwarii Zebrzydowskiej. Obraz Matki Bożej płaczącej krwawymi łzami ze szlacheckiego domu trafił do Bazyliki przy klasztorze oo. Bernardynów w 1641 roku. Dwadzieścia lat później, cudami słynący obraz Pani Kalwaryjskiej umiesz-

czono w nowej, wybudowanej specjalnie dla niego kaplicy. Wkrótce Kalwaria Zebrzydowska stała się, zaraz po Częstochowie najświętniejszym sanktuarium w Polsce. Wokół bazyliki na kilkudziesięciu hektarach znajduje się ponad



Kaplica Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej
 fot. Tomasz Bienias - Photo by Diabetes, CC BY 3.0, [https://commons.wikimedia.org/w/index](https://commons.wikimedia.org/w/index.php?title=Kalwaria_Zebrzydowska&direction=prev&from=source&fromid=1&fromrevid=1)

40 kaplic (część z nich wielkością dorównuje kościołom), droga krzyżowa i wiele sakralnych figur. Pamiętam jeszcze kilka ostatnich, żyjących tu pustelników, którzy opuścili nie lada jakie majątki. Przyszli zamieszkać tu, na pustyni w małych domkach, gdzie za łóżko służyły im trumny, w których po śmierci zostali pochowani. Żyli ubogo, a większość dnia spędzali na modlitwie przed cudownym obrazem Matki Bożej lub samotnie.

Gdy przyjechaliśmy, choć był to piątek - dzień powszedni, od samego rana do Kalwarii przybywało setki, a przez cały dzień pewnie tysiące pielgrzymów. Gdy jedna Msza Święta się kończyła, to druga zaczynała. Trwała tam nieustanna modlitwa - to przed cudownym obrazem Matki Bożej, to znów przed głównym ołtarzem bazyliki Kalwaryjskiej. Parking u stóp sanktuarium był nieustannie zajęty. Jedni odjeżdżali, a drudzy przyjeżdżali - wszyscy byli zapatrzeni w przepiękną postać Maryi i Jezusa w cudownym obrazie. Wszędzie słychać było ciche szepty modlitw pielgrzymów, których wzrok utkwiony był w obrazie.

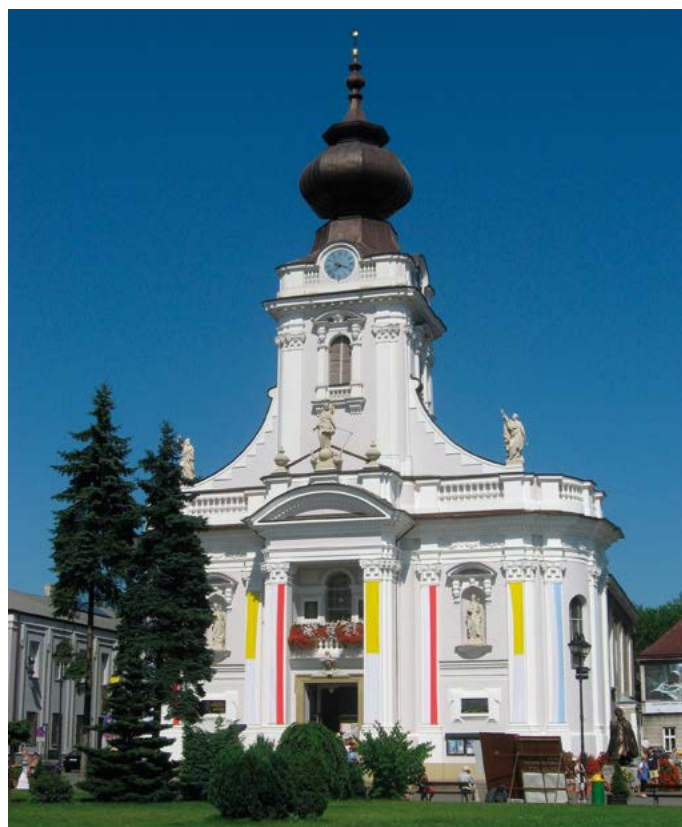
Patrząc na obraz kalwaryjski ma się wrażenie, że Maryja nie tylko patrzy i wskazuje na Jezusa, ale też każdego wysłuchuje. To tu pielgrzymie kolana wyłobity niemałe nierówności w posadzce kaplicy. Kto policzy wypowiedziane tu prośby i dziękczynienia. To tu od dziecięcych lat przychodził z ojcem późniejszy papież Jan Paweł II. Przecież stąd do Wadowic jest tylko 15 km. Tu modlił się jako dziecko, jako młodzieniec, kleryk, ksiądz, biskup i kilkakrotnie jako papież. Pamiętam jak dziś jego ostatnie nawiedzenie sanktuarium, jego modlitwy u stóp Matki Bożej. Zawierzał Jej Kościół, Ojczyznę i cały świat, prosząc jednocześnie pielgrzymów, aby się tu codziennie modlili za niego, za jego życia i po śmierci.

Ubogaceni pięknem, modlitwą i wzrokiem patrzącej na nas Matki Bożej Kalwaryjskiej opuszczamy Kalwarię. Wsłuchując się w dźwięki zbliżającej się letniej burzy wyjeżdżamy do Wadowic. Tam wita nas ta sama zbliżająca się burza, więc pospiesznie, aby nie zmoknąć udajemy się do celu naszej wizyty - Bazyliki Wadowickiej.

W bazylice wypełnionej po brzegi pielgrzymami, Msza Święta dobiegała końca. Setki dzieci, młodzieży i dorosłych pielgrzymów śpiewają na całe gardło „Pan kiedyś stanął nad brzegiem”, a nam łzy same cisną się do oczu. Wszyscy wzruszeni i radośni modlimy się przed cudownym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przed którym codziennie przed lekcjami w szkole modlił się Karol Wojtyła. Tu służył do mszy i tu jak sam mówił, wszystko się zaczęło.

A co się zaczęło? Życie Boże w jego duszy, dokładnie tu przy chrzcielnicy, gdy został ochrzczony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego i został namaszczone krzyżem świętym. Wracał tu kilkakrotnie. Pamiętamy jego ostatnie nawiedzenie i spotkanie z rodakami. Dzięki przewodniczącej, która sama się nami bezinteresownie zaopiekowała zwiedzamy Muzeum Dom, w którym przyszedł na świat i mieszkał przyszły papież.

Opuszczamy Wadowice. Muszę wspomnieć o niezłym biznesie jaki niektórzy robią na kremówkach rzekomo papieskich. Mają swoich naganiaczy, którzy nachalnie proponują w swoich stoiskach kremówki. Patrząc na to



Bazylika w Wadowicach. Fot. własność publiczna

wszystko można odnieść wrażenie, że w Wadowicach najważniejszy jest zakup kremówek. Prawdopodobnie takie jak trzeba, są tylko w jednej cukierni w Rynku, tam gdzie chodził Karol.

Jedziemy w góry - Tatry - do miejsca kwaterunkowego w Murzasichlu. Jest to ostatnia, zamieszkała miejscowość tuż przy Tatrzańskim Parku Narodowym – dalej już tylko las. Jest tu siedziba parafii z pięknym starym drewnianym kościółkiem.

Drugi dzień to wyjazd na Słowację do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej w Lewoczy. Pojechaliśmy autokarem z upoważnieniem międzynarodowym i specjalnie wynajętym przewodnikiem Tatrzańskim z uprawnieniami międzynarodowymi. Ku zadowoleniu wszystkich, mogliśmy nasłuchać się przewodnika, który w góralskiej gwarze opowiadał nam o Spiszu i Słowacji. Gwara Górska do tego stopnia zachwyliła wielu, że przy kolacji porozumiewali się gwarą ku ogólnej radości wszystkich.

Miasteczko Lewocza leży na Spiszu po drugiej stronie Tatr. Terytorialnie do Słowacji należy 3/4 Tatr, a do Polski tylko 1/4. Część krainy Spisz należy do Polski i zaczyna się Pogórzem Gubałowskim. Górale Spiscy to Polacy i Słowacy.

Nie trzeba jechać daleko od granicy, aby zauważyć ogromną różnicę pomiędzy Polską a Słowacją. Po przekroczeniu granicy znaleźliśmy się w innym świecie. Widać to po powierzchni dróg i po zamieszkałych wioskach i miasteczkach. Brak turystów i całej infrastruktury turystycznej. Brak przemysłu... Tylko góry i lasy są takie same. Do dziś zastanawiam się z czego tu ludzie żyją?

Wszystkie ziemie na Słowacji to odpowiednik naszych PGR-ów, a przed pomnikami Armii Sowieckiej mnóstwo świeżych kwiatów i zniczy. Tam trwa kult „Ruskich oswo-

boditieli”.

Miasteczka na Słowacji nie zostały zniszczone podczas II wojny światowej, bowiem Słowacy kolaborowali z Niemcami. A kiedy zbliżało się wyzwolenie i słychać było nadchodzącą Armię Czerwoną, Słowacy zorganizowali sztuczne powstanie przeciwko Niemcom i uniknęli w ten sposób zniszczeń przez armię ze wschodu. W ten sposób ocalały zamki, kościoły i całe zabytkowe miasta.

Warto wspomnieć w tym miejscu o zaszczytach historycznych i wrócić do czasów, kiedy nie było jeszcze państwa Słowackiego. Tereny te należały wówczas do Węgier.

W 1411 roku po zwycięstwie pod Grunwaldem, zmieniła się gruntownie sytuacja międzynarodowa. Polska stała się ważnym czynnikiem w koalicji walczącej przeciwko Zygmuntowi Luksemburskiemu, który władał wtedy Węgrami i był w stanie wojny z Polską. Sojusze zawarte przez Jagiełłę spowodowały, że Zygmunt znalazł się w potrzasku i musiał porozumieć się z Polską.

W konsekwencji, zawartego rok później porozumienia, Zygmunt zastawił Jagielle trzynaście miast spiskich w zamian za zgodę na przejęcie przez Węgry części odszkodowania krzyżackiego dla Polski (w wysokości 37 tys. kop groszy praskich). Jako zabezpieczenie pożyczki, król Zygmunt Luksemburski przekazał Władysławowi Jagielle tzw. zastaw spiski, który pozostał pod władzą Polski do 1769 roku. Mówi się, że nasz król pożyczył mu siedem wozów srebra i złota. Polska długo czerpała korzyści z dochodów tych siedmiu miast, ale zawirowania rozbiorów i wojen nie pozostawiły Spisza w spokoju. Po wojnie przyszło nowe ustalenie granic Polski. Po różnych niepokojach zastawione miasta przepadły razem z węgierskim długiem. Podczas II wojny światowej Słowacy tak się cieszyli współpracą z Niemcami, że chcieli zająć całe nasze Podhale dla siebie, ale Hitler się na to nie zgodził.

W drodze do Lewoczy mijamy kilka pięknych zabytkowych miasteczek. Podziwiamy piękno Tatr i całej Podhalańskiej przyrody. Lewocza to starożytne miasto obwarowane murami, wokół którego rozciągają się przepiękne wzgórza. Na jednym z nich prawie 900 m nad poziomem morza zbudowano kościół, w którym króluje patronka Słowacji Matka Boża. Papież Jan Paweł II przybył tu osobiście i koronował figurę złotymi koronami. Widok stąd jest niesamowity, ale do dziś nie wiem jak tu wjechaliśmy naszym potężnym autokarem.

Po modlitwie przed cudami słynącą figurą Matki Bożej podziwiamy przepiękne widoki górskiej okolicy zjeżdżając z tego urokliwego miejsca, do którego pielgrzymuje cała Słowacja również zakopiańczycy.

Przed nawiedzeniem sanktuarium, zwiedzaliśmy wielowiekowy kościół parafialny św. Jakuba Apostoła. Osobliwe miejsce posiadające w swych murach wiele zabytków, a wśród nich największy ołtarz na świecie o wysokości 18,62 m, wiec o 5 m wyższy od ołtarza w Kościele Mariackim w Krakowie. Wykonał go z drewna lipowego Paweł z Lewoczy, którego dom - kamienica w rynku stoi do dziś.

Historycy twierdzą, że Paweł miał związek z pracownią Wita Stwosza, więc może był jego uczniem. Centralną część ołtarza zajmuje figura Matki Bożej z dzieciątkiem,



Św. Jakub, Lewocza, Ołtarz główny z warsztatu mistrza Pawła z Lewoczy, najwyższy drewniany ołtarz na świecie, 1517
 fot. Gerda Arendt - , CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org>

a obok niej znajduje się patron kościoła św. Jakub Apostoł i jego rodzony brat św. Jan Apostoł. Ołtarz zdobi wiele figur i scen ewangelicznych, a wśród nich figury wszystkich Apostołów. Prace nad wykonaniem ołtarza trwały 10 lat i zakończyły się w 1517 roku.

Paweł z Lewoczy wykonał wiele ołtarzy w kościołach Słowacji, lecz właśnie kościół św. Jakuba przyniósł mu największą sławę. Posiada wiele bocznych ołtarzy, które wykonał syn Pawła z Lewoczy. A decyzją Stolicy Apostolskiej zyskał rangę bazyliki mniejszej. Kościół stoi w środku pięknego rynku na skraju niewielkiego parku, obok magistratu i miejsca wstydu. Miejsce wstydu to była klatka ze stalowych prętów, do której za karę wsadzano upadłe kobiety, aby wszyscy poznali kto to taki.

W drodze powrotnej zwiedzamy w Krainie Spiskiej miasto Zdzar z zamkiem, kościołem protestanckim - luteranckim oraz zabytkowy rynek.

Wreszcie wracamy do Murzasichla, by uczestniczyć we mszy świętej w zabytkowym kościele i nabożeństwie czerwonym do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na koniec dnia czeka na nas zasłużona obiadokolacja i odpoczynek.

Trzeci dzień naszego pielgrzymowania jest pochmurny. Pada deszcz. Opuszczamy Tatry udając się do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. Uczestniczymy w niedzielnej Mszy Świętej i zwiedzamy Sanktuarium. W kaplicy ojców Pallotynów, tuż obok świątyni ufundowanej jako wotum Polaków za ocalenie Jana Pawła II podczas zamachu w dniu 13 maja 1981 roku. Nawiedzamy cudami słynącą figurę Matki Bożej Fatimskiej,

przywiezioną z Fatimy, którą ksiądz kardynał Stefan Wyszyńskiego ofiarował ojcom Pallotyńom na Krzeptówkach w Zakopanem. Figura Matki Bożej zastąpiła niezwykle łaskami, a po zamachu na naszego Ojca Świętego, ojciec Drozdek postanowił wybudować kościół - wotum za ocalenie życia papieża.

Po wizycie u Matki Boskiej zaplanowano czas wolny. Mamy spacer po Krupówkach, zakupy drobiazgów i cieszenie się atmosferą Zakopanego. O wyznaczonej porze przybywamy na zbiórkę i jedziemy do najwyższej zamieszkałej wioski - do Zęba. Stąd podziwiamy widok polskich Tatr, bo stąd są najładniejsze, a następnie jedziemy na Bachledówkę. Tu przez wiele lat odpoczywał pod okiem górali i ojców Pallotyńów ksiądz kardynał Stefan Wyszyński. Zawsze odwiedzał go kardynał Wojtyła i tu rozmawiali o najważniejszych sprawach kościoła i ojczyzny. Miejsce to ma ciekawą i niezwykłą historię. Po powitaniu nas przez ojców Paulinów i wysłuchaniu prelekcji wyruszamy w dalszą drogę do sanktuarium w Ludźmierzu. Jest to najstynniejsze Sanktuarium na całym Podhalu.

Wnętrze bazyliki Ludźmierskiej pokryte freskami zachwyca i kryje w sobie skarb całego Podhala – Matkę Bożą nazywaną przez górali Gaździną Podhala. Figura Matki Bożej pokryta złotem – uśmiecha się do pielgrzymów - taki ma wyraz twarzy. Maryja czczona w tym wizerunku wysłuchuje modlitw pielgrzymów, którzy przybywają tu z całego świata.

Matka Boża Ludźmierska była także związana w przedziwny sposób z Janem Pawłem II na długo przedtem zanim zasiadł na stolicy piotrowej. W 1963 roku podczas uroczystości koronacyjnych feretron z cudowną figurką Matki Bożej nieśli biskupi, a wśród nich kardynał Wyszyński i biskup Wojtyła. Wówczas po koronacji figury, podczas błogosławieństwa cudowną figurą z rąk Matki Boskiej



Koronacja Figury Matki Bożej Ludźmierskiej 15 sierpnia 1963 roku. Gdy z ręki Marii wypadło berło, które w locie pochwycił biskup Karol Wojtyła, kardynał Wyszyński powiedział: „Karolu, Matka Boska dzieli się z tobą władzą!”. <https://krolowa.pl/usmiechnieta-krolowa-wysluchanych-modlitw/>

wypadło berło królewskie, a Wojtyła, który był najbliżej zdążył uchwycić je w locie. Było to na oczach tysięcy pielgrzymów. Pielgrzymi odczytali to wówczas jako znak, że Matka Boża przekazała mu władzę i biskup kiedyś zostanie papieżem. 15 lat później tak się właśnie stało. Zwiedzamy ołtarz papieski, przepiękny park wokół i z żalem szykujemy się do odjazdu.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się na zakup góralskich smakołyków na baczówce w okolicach Zalewu Czorszyńskiego. Jeszcze przez chwilę podziwiamy piękne górskie okolice, by późnym wieczorem wrócić do domu.

Ćwikła Stanisław

Co w GOK-u piszczy

Pożegnanie lata z GOK - imprezy 2 września Ryneček Sieniawskiej, Teatr, film i ...

Podczas „Pożegnania lata z GOK-iem” w sobotę 2 września odbyło się tegoroczne „Narodowe Czytanie”. Była to już 12. odsłona ogólnopolskiej akcji organizowanej przez Parę Prezydencką. Impreza odbyła się przed końskowolskim Ratuszem. W piękne, słoneczne popołudnie kilkanaście osób – sympatyków Gminnego Ośrodka Kultury i czytelników Biblioteki rozpoczęło wspólną lekturę.

W tym roku lekturą Narodowego Czytania była powieść „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Jak sam Prezydent RP Andrzej Duda podkreślił: „To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu. (...) Odkryjmy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajobrazy. Przypomnijmy wreszcie ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powra-

ca we wspomnieniach bohaterów, legendzie, jako symbol i fundament narodowej pamięci, którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu”. I dodał: „Chciałbym, aby tegoroczna lektura pogłębiła też namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy. I żeby, zwłaszcza dzisiaj, w obliczu agresywnego rosyjskiego imperializmu, odwołując się do powstańczego czynu, powieść Orzeszkowej jeszcze bardziej umocniła przekonanie o podstawowym prawie każdego narodu do własnej wolności i suwerenności”. Powieść „Nad Niemnem” ukazała się w 1888 roku. Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej Prezydenta RP – ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do Mickiewicza Pana Tadeusza.



...Narodowe Czytanie na Rynku w Końskowoli



Czytanie lektury trwało dwie godziny, a siedząc na leżakach i słuchając można było zapomnieć o całym świecie. Osoby, które przyniosły własny egzemplarz lektury, zostały obdarowane pamiątkowym stemplem, który Biblioteka otrzymała od Prezydenta RP. Dodatkowo, dla naszych lektorów mieliśmy przygotowane pamiątkowe zakładki do książek, magnesiki i pocztówki końskowolskie.

W trakcie czytania lektury, na placu przed Ratuszem odbył się Ryneček Sieniawskiej. Historyczną patronką wydarzenia jest urodzona w Końskowoli Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Już kolejny rok daliśmy mieszkańcom możliwość kupna, wymiany i sprzedaży rzeczy używanych, które mogłyby być przydatne dla nich i dla ich dzieci w związku z rozpoczęciem roku szkolnego.



Wieczorem amatorska grupa teatralna działająca w GOK w Końskowoli po raz kolejny pokazała na scenie Gminnego Ośrodka Kultury spektakl Sławomira Mrożka „Na Pełnym Morzu”. Ta utrzymana w swoistym zabawnym klimacie sztuka pozwoliła naszym aktorom odkryć i rozwinąć własne talenty, a widzom dała chwilę wytchnienia od codziennych spraw.

Serdecznie dziękujemy lektorom i wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w „Pożegnaniu lata z GOK”.

Mamy nadzieję, że tak jak my, miło spędzili Państwo sobotnie popołudnie. Zachęcamy do lektury „Nad Niemnem” i do zobaczenia na następnym Narodowym Czytaniu – za rok!

Anna Skoczylas



Megawrażenia czyli warsztaty „Wakacje w GOK-u”



„Wakacje w GOK-u” zawsze są oczkiem w głowie zespołu ośrodka kultury. Co roku zastanawiamy się jak uatrakcyjnić wakacyjny czas dzieciom z naszej gminy w wieku 7-12 lat.

Wśród uczestników mamy już stałych bywalców, którzy wszystko widzieli i wszystko robili, a także maluchy, które dopiero zaczynają swoją przygodę ze szkołą i czytaniem oraz pisaniem. Dlatego nasza oferta jest mocno zróżnicowana, składa się z zajęć plastycznych, sportowych, zajęć naukowych, spotkań z ciekawymi osobowościami naszego terenu.

Do tegorocznej edycji warsztatów „Wakacje w GOK-u” zaprosiliśmy m.in. panie ze **Stowarzyszenia Kobiet Końskowoli „Róża”** – które kolejny już raz przygotowały zajęcia manualne z szycia poduszek i ozdabiania płóciennych toreb. Swoje umiejętności artystyczne dzieci rozwijały pod kierunkiem emerytowanej instruktorki GOK pani **Eli Urbanek**. Pod jej czujnym okiem powstały piękne prace abstrakcyjne oraz origami.

Dzieci uczestniczyły również w kilku krótkich wycieczkach. Wspaniałe panie z **Dziennego Domu Pomocy w Starej Wsi** zaprosiły nas na warsztaty „Ogród w słoiku”, panie z **Manufaktury Różanej** urządziły nam ucztę ze swoich wyrobów i oprowadziły po firmie. Dzięki panu **Lucjanowi Kurowskiemu** mogliśmy przyjrzeć się bliżej zbiorom maszyn i narzędzi rolniczych oraz jego pamiątkom z licznych podróży zagranicznych.

Wspólnie z paniami pielęgniarkami z **Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli** przeprowadziliśmy warsztaty dotyczące zdrowego serca i dbania o zdrowie.

Instruktorzy z Gminnego Ośrodka Kultury Anna Turoś i Tadeusz Salamandra uatrakcyjnili pobyt dzieci zajęciami sportowymi na gminnym boisku „Orlik”, Joanna Dziewięcka-Oroń uczyła poprzez zabawę na warsztatach naukowych z quizami interaktywnymi dotyczącymi budowy oka i mózgu, a Olga Sułek z pasją poprowadziła zajęcia kulturoznawcze o Meksyku – zwyczajach, jedzeniu, geografii tego kraju. To był dobrze spędzony czas zarówno jeśli chodzi o dzieci jak i prowadzących.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w to wydarzenie. Zapraszamy dzieci i rodziców do GOK-u na zajęcia w trakcie roku szkolnego.

Joanna Dziewięcka - Oroń



Program zajęciowy w sezonie 2023/24



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak

zapisy pod tel. 798 128 425



Kreatywne

Dzieci w wieku 7-12 lat
Koszt: 40 zł/mies.
czwartki, godz. 15:30-17:00
instruktorka: Joanna
Dziewięcka-Oroń

startujemy od października

Zajęcia muzyczne

Zapraszamy na indywidualne
zajęcia gry na instrumentach
dętych, gitarze i pianinie.
Koszt: 30zł/60min.
Instruktor: Tadeusz Salamandra



Plastyczne

Zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat
czwartki, godz. 16:00-17:30
Koszt: 40zł/mies.
Instruktorka: Olga Sulek

startujemy od października

Putawski Klub TAEKWON-DO ITF

Treningi dla dzieci i młodzieży
sekcja w GOK Końskowola
wtorki i piątki, godz. 15:30-17:30
trener: Jarosław Bigos
tel. 663 493 769

startujemy od 1 września



Indywidualne plastyczne

Zajęcia przygotowują uczestnika
do egzaminów wstępnych szkół
plastycznych w zakresie rysunku,
malarstwa i kompozycji z papieru.
Koszt: 30zł/90min.
Instruktorka: Olga Sulek

Chór „Pokolenie”

Zespół dla młodzieży, dorosłych
i seniorów. W jego repertuarze
znajdują się piosenki z minionych
lat oraz popularne kolędy, pieśni
patriotyczne.
instruktor: Tadeusz Salamandra



Zabawy z kodowaniem

Zajęcia dla dzieci w wieku 6-9 lat
poniedziałki godz. 15:30-17:00
Koszt: 100 zł za 10 spotkań
Instruktorka: Joanna
Dziewięcka-Oroń

startujemy od października

Teatr

Amatorska grupa teatralna GOK
dla dorosłych

Instruktorka: Agnieszka
Nakonieczna



Linoryt

Zajęcia z grafiki warsztatowej
dla dzieci i młodzieży od 10 r.ż.
środy, godz. 16:00-18:00
Koszt: 15zł/mies.
Instruktorka: Olga Sulek

startujemy od 4 października

Szachy

Zajęcia dla dzieci i młodzieży
od 7 roku życia
piątki, godz. 16:00-18:00
Koszt: 60 zł/mies.
Instruktor: Zdzisław Machniewski

startujemy od września



Biblioteka proponuje

29 września – Światowy Dzień Serca



Magdalena Kordel – „Ktoś do kochania”

Babka Adela i Muszka niepokoją się nagłą nieobecnością Haliny. Adela postanawia wreszcie opowiedzieć najbliższym o wojennej traumie i tajemnicy, nie spodziewając się, że w tej dramatycznej historii tkwi coś, o czym nie wie nawet ona.

Jagna obraziła się na cały świat i nikt, albo prawie nikt, nie jest w stanie przekonać jej, że powinna porozmawiać z synem. Mateusz nie potrafi zrozumieć, dlaczego matka nie chce zaakceptować jego decyzji, i coraz częściej pograża się w czarnych myślach.

Tymczasem Ruta myśli, że tylko jej zniknięcie może przywrócić dawną harmonię i sprawić, że do domu babki Adeli wróci wytęskniony spokój. Na szczęście Masza dostrzega rozpacz dziewczyny i postanawia zdradzić swój skrywany nawet przed przyjaciółkami sekret. Jej historia potrafi złamać najtwardsze serce. A to jeszcze nie koniec niespodzianek!



Katarzyna Bonda – „Miłość pokonuje śmierć”

Wszystkie przestępstwa rodzą się z chciwości. Pieniądze, władza, ukochana osoba, szacunek. Czego pragnął morderca Radosława Skowrona albo co mógł utracić, gdyby go nie zabił?

W niewielkiej miejscowości znika lokalny przedsiębiorca. Policyjne psy tracą trop tuż za bramą okalającą ogromną posiadłość milionera. Mijają tygodnie, a po mężczyźnie nie ma śladu. Przełom następuje w upalne sierpniowe popołudnie. W oddalonym o kilkaset kilometrów lesie znaleziono zawinięte w błękitny worek ciało mężczyzny...

Kto najwięcej zyskał na śmierci milionera? Jak jego zwłoki znalazły się na drugim końcu Polski? Dlaczego żona ofiary nie chce stawić się na przesłuchaniu? I co sprawiło, że mężczyzna tuż przed śmiercią wydziedziczył jedynego syna? Rodzina Skowronów skrywa wiele brudnych tajemnic... A wszystko komplikuje się jeszcze bardziej, gdy na jaw wychodzi, że już rok wcześniej doszło do próby zabójstwa cenionego przedsiębiorcy.

Sprawę prowadzi Nikodem Ferenc, szef powiatowej komendy. Mężczyzna bardzo gorliwie wykonuje swoje obowiązki: osobiście przyjął zgłoszenie zaginięcia od żony Radosława Skowrona i regularnie spędza noce, patrolując okolice ich posiadłości. Szybko okazuje się, że pieczołowite dbanie o sprawę, przeradza się w obsesyjną chęć spotkania z Anną, żoną zamordowanego...

Sprawę prowadzi Nikodem Ferenc, szef powiatowej komendy. Mężczyzna bardzo gorliwie wykonuje swoje obowiązki: osobiście przyjął zgłoszenie zaginięcia od żony Radosława Skowrona i regularnie spędza noce, patrolując okolice ich posiadłości. Szybko okazuje się, że pieczołowite dbanie o sprawę, przeradza się w obsesyjną chęć spotkania z Anną, żoną zamordowanego...



Ilona Gołębiewska – „Zakochaj się jeszcze raz”

Nic nie jest dane raz na zawsze, a życie potrafi nas zaskoczyć w najmniej spodziewanym momencie. Julia Bardo sama się o tym przekonała. Mieszka w Kopenhadze, stolicy Danii, gdzie wyjechała zaraz po maturze. Wyczerpujący rozwód i trudna terapia sprawiają, że czuje się bardzo zmęczona. Nieoczekiwanie jej brat Wiktor dzwoni z wiadomością, że ich matka trafiła do szpitala. Julia wraca do rodzinnych Budlewic na Mazurach. To odmienia jej życie. Przez przypadek odnajduje listy, które matka kilkadziesiąt lat temu otrzymywała z sekretnego miejsca w Ostródzie. Nadawca wspomina w nich o tajemniczej Annie. Julia wszczyna prywatne śledztwo, co doprowadza ją do szokującego odkrycia. Do tego spotyka ponownie Piotra, swoją wielką miłość. Kiedyś bardzo się kochali i planowali wspólną przyszłość. On jednak zniknął z dnia na dzień. Po latach los daje im drugą szansę. Lecz życie Julii znowu zaczyna się komplikować...

Okładki i opisy książek: www.lubimyczytac.pl

GDZIE?
SALA
WIDOWISKOWA
GOK

KIEDY?
09.09.2023
30.09.2023

O KTÓREJ?
GODZ. 11:00

KINO
DLA DZIECI



**BAJKOWE SOBOTY
Z BIBLIOTEKĄ**



GMINNA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W KOŃSKOWOLI

Letnie Kino z Biblioteką

Wraz z rozpoczęciem wakacji Biblioteka w Końskowoli uruchomiła Letnie Kino dla dzieci. Seanse bajkowe odbywały się 2 razy w miesiącu w każdą sobotę, w którą biblioteka była otwarta.

Przed rozpoczęciem pokazu każde dziecko otrzymało popcorn, po czym zajęło wybrane przez siebie miejsce na sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury.

Wyświetlane były filmy animowane przedstawiające historie pełne przygód i zabaw. Ukazywały także jak radzić sobie z przeciwnościami. Widzami były głównie dzieci w różnym wieku i ich rodzice.

Seansom towarzyszyła radość, śmiech, z troską, a czasem nawet łzy wzruszenia. Cieszymy się, że taka forma kina bardzo podobała się dzieciom, dziękujemy za tak liczne przybycie i mamy nadzieję wkrótce ponownie zobaczyć się z Państwem i dziećmi.

Sara Popiołek, Anna Skoczylas



Z Żałobnej Karty

Stanisław Marek Sadurski	89	Końskowola
Józefa Krasucka	86	Końskowola
Krystyna Wicińska	88	Puławy
Mieczysław Białota	73	Puławy
Beata Pękala	50	Wronów
Janina Kapłon	80	Nowy Pożóg
Tadeusz Leszek Piaseczny	71	Nowy Pożóg



Punkt Konsultacyjno - Informacyjny
działający w ramach
Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
czynny jest w GOK w Końskowoli w co drugi wtorek:



19 wrzesień godz. 15.00-18.00
3 październik godz. 14.00-18.00
17 październik godz. 16.00-18.00
7 listopad godz. 16.00-18.00
21 listopad godz. 14.00-18.00
5 grudzień godz. 15.00-18.00

NAGROBKI
KAMIENIARSTWO
GRANIT - LASTRYKO
Rok założenia 1971

Zakład Kamieniarski
Cezary Czarnowski
tel. 81 856 60 52
tel. 508 288 840

Michów, ul. Partyzancka 79, Końskowola, ul. Lubelska 51

www.cckamieniarz.pl

Wydawca : Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak

Redaktor naczelna: Agnieszka Pytlak

Skład redakcji: Monika Dudzińska, Bożena Rybaniec, Joanna Dziewięcka-Oroń, Anna Skoczylas, Sara Popiołek, Mirosław Król

Zdjęcia: Olga Sułek, Michał Pytlak (wolontariusz)

Korekta: Jerzy Stępień (wolontariusz)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak
24-130 Końskowola ul. Lubelska 93
Tel. 573 298 733

e-mail: echo.konskowola@gmail.com

Skład i druk: ELKO Końskowola
24-130 Końskowola, ul. Kurowska 71

WYGODNY KREDYT GOTÓWKOWY

Oprocentowanie już od

3,75 %*

jak VIP

Zapraszamy do Naszych Placówek



Lubelski 
Bank Spółdzielczy

www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.